

Monika Kopeć

Konserwacja całkowita na przykładzie dwóch woluminów z Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 1 (36), 125-136

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MONIKA KOPEĆ¹

KONSERWACJA CAŁKOWITA NA PRZYKŁADZIE DWÓCH WOLUMINÓW Z BIBLIOTEKI DIECEZJALNEJ W SANDOMIERZU

Samuel de Pufendorf, *Histoire du regne de Charles Gustave roy de Suede* – konserwacja

Przedmiotem przeprowadzonych prac konserwatorskich był starodruk *Histoire du regne de Charles Gustave roy de Suede* Samuela de Pufendorfa z Saksonii, wydany w Norymberdze w 1697 roku, w drukarni Knorza, nakładem Christopha Riegela. Jedno z wydań należy od 1921 roku do księgozbioru Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu (sygn. 42066).

Autorem książki jest Samuel Pufendorf, pseud. Severinus de Monzambano (1632-1694). Był on niemieckim prawnikiem oraz jurystą. Omawiane dzieło, napisane w języku łacińskim, nosi tytuł *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis commentarium libri septem, elegantissimis tabulis deneis exornati cum triplice indice* i ukazało się drukiem już po śmierci autora, która nastąpiła w Norymberdze w 1696 roku. Z tego właśnie dzieła pochodzi znana kolska rycina miedziorytnicza, przedstawiająca Karola X Gustawa w namiocie w obozie szwedzkim pod miastem Koło (na terenie dzisiejszej wsi Powiercie), przyjmującego poselstwo polskie

¹ Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu.

na czele z pułkownikiem Jego Królewskiej Mości, starostą bydgoskim Krzysztofem Przyjemskim².

Książka opisuje szczegółowo historię panowania króla szwedzkiego Karola X Gustawa, w tym wojnę szwedzko-polską w latach 1654-1660, jest ozdobiona ilustracjami według rysunków Erika Dahlbergha, który towarzyszył władcy szwedzkiemu, utrwalając przebieg zmagania wojennych. Erik Dahlbergh żył w latach 1625-1703, był szwedzkim inżynierem wojskowym i rysownikiem, od 1693 roku feldmarszałkiem. W 1655 roku został mianowany przez króla Karola Gustawa naczelnym dowódcą szwedzkich jednostek fortyfikacyjnych, które weszły do Polski. Prowadził prace inżynieryjne i wykonał rysunki wielu obiektów oraz wydarzeń historycznych³. Jego liczne ryciny dają wyjątkowo dokładny, szczegółowy obraz naszych miast z połowy XVII wieku, np. Krakowa, Warszawy, Torunia, Malborka, Gdańska, Sandomierza, Łowicza, Brzegu wraz z ich zamkami, fortyfikacjami, szańcami, kościołami, twierdzami i ważnymi punktami strategicznymi. Oprócz scen bitewnych utrwalili również takie wydarzenia, jak: składanie przez magnatów polskich poddańczej przysięgi królowi szwedzkiemu na przedpolach Krakowa, poselstwo polskie u Karola Gustawa pod Kołem, spotkanie szwedzkiego króla z księciem siedmiogrodzkim Jerzym Rakoczym w pobliżu Ćmielowa. Ryciny według rysunków Dahlberga stanowią ważną, często niezastąpioną dokumentację polskich dziejów.

Książka należy do kanonu literatury historycznej, jest uznawana za podstawowe źródło ikonograficzne wyglądu miast polskich oraz strojów mieszkańców. Bogaty sztafaż rycin jest materiałem do studiów nad budownictwem, sztuką wojenną, kostiumologią epoki baroku oraz zasad sztuki wojennej tamtych czasów⁴. Do obowiązków Dahlberga zleconych mu przez króla należało dokonanie generalnego przeglądu twierdz, warowni, fortec i zamków

² A. Gołębiowski, *O Samuelu Pufendorfie (1632-1694) i jego kolskiej rycinie*, „Koło Podglądacz” 130 (2006).

³ *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, Wrocław 1971, s. 487.

⁴ B. Heyduk, *Dahlberg w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „potopu” 1656-1657*, Wrocław 1971, s. 9-13.

polских, które to mógł dokładnie zbadać i ocenić ich wartość miilitarną. Sporządzał przy tym ich plan, dodając od siebie projekty zmodernizowania umocnień. Te zaś obiekty, które uznawał za nienadające się do skutecznej obrony, kazał niszczyć, choć przedtem często sporządzał ich rysunki⁵. Ryciny zostały wykonane przez rytowników francuskich, szwedzkich, holenderskich, m.in.: Blesendorffa, Boulangerera, Cochina, Cordiera, W. Swiddego, F. de Lapointe'a i in. Z miedziorytów na szczególną uwagę zasługuje pięciometrowa, odbita z trzynastu płyt miedzianych scena uroczystości pogrzebowych Karola X Gustawa, ukazana na tle panoramy Sztokholmu.

Obiekt znajdujący się w Bibliotece Diecezjalnej składa się z 413 kart i 111 miedziorytów. Na karcie przedtytułowej posiada notę proveniencyjną: „Do Muzeum Sandomierskiego przy Seminarjum duchownem w Sandomierzu 1921 r. F. Kuropatwiński Proboszcz i Dziekan w Kozienicach”⁶.

Przed konserwacją

Wolumin w 2009 roku poddano kompleksowej konserwacji, którą przeprowadziła Pracownia Konserwacji Papieru Zabytkowego ZET-ES z Krakowa przy dofinansowaniu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zespołem konserwatorskim kierował Zygmunt Stańczyk. Stan obiektu przed przeprowadzonymi pracami konserwatorskimi był zły. Oprawa uległa znacznemu zniszczeniu: w wielu miejscach dało się zauważyć zdarte lico, pęknięcia, zarysowania i ubytki. Tektura okładek zdeformowała się, przetarcia narożników uległy rozwarstwieniu. Karty książki przedstawiały duże ubytki, przebarwienia, zabrudzenia, zaplamienia, zagrzybienia, pofalowania oraz deformacje. Początkowe karty od strony zewnętrznej bloku były posklejane. Również stan rycin przedstawiał się źle, zwłaszcza rycin rozkładanych (ryciny różnią się pod względem rozmiarów: niektóre są jednokartkowe, inne składają się z kilku,

⁵ M. Haykowski, *Szwedzkimi śladami w Polsce. Ogniem i piórkiem*, „Polonia” 15 (1997) s. 4.

⁶ Feliks Kuropatwiński – par. Czyżów, szambelan, dziekan w Kozienicach, zmarł w 1924 roku.

a nawet kilkunastu części). Papier był pozaginany, podarty, porozklejany, a niektóre ryciny złożono nieprawidłowo. Trzynaście rycin było luźnych, wyrwanych lub wyciętych z bloku (ryciny odzyskane po kradzieży). Wycięcia ostrym narzędziem spowodowały uszkodzenia w grzbiecie bloku, obejmujące kilka sąsiednich kart. Bardzo liczne pieczęcie identyfikacyjne (tusze fioletowogranatowe) były rozsmarowane, rozlane, nieczytelne, w wielu przypadkach przebijające na odwrocie, a nawet na sąsiednie karty. Grzbiet bloku bardzo mocno ściśnięto i zaklejono.

W trakcie konserwacji

Program prac konserwatorskich obejmował trzydzieści cztery punkty. Pierwszym etapem było przeprowadzenie dezynfekcji w komorze próżniowej i dwutygodniowej kwarantanny. Wykonano dokumentację opisową i fotograficzną obiektu. Po wprowadzeniu własnej numeracji kart przystąpiono do demontażu woluminu. Oddzielono oprawę od bloku, a następnie przystąpiono do rozkładania bloku na składki. Przysparzało to wielkich trudności, gdyż grzbiet był bardzo mocno ściśnięty. Praca przy rozdzielaniu składek wymagała wielkiej ostrożności, gdyż karty bloku – bardzo cienkie i bibulaste – były podatne na pęknięcia i rozdarcia. Następny krok stanowiło odłączenie rycin od grzbietów kart. Karty wstępnie oczyszczono z powierzchniowych zanieczyszczeń za pomocą pędzli, a następnie przystąpiono do dalszego ich czyszczenia. Każdą kartę (arkusz) kąpano w letniej wodzie na podkładzie, usuwając z grzbietów pozostałości kleju. Ze względu na bardzo delikatny papier dla bezpieczeństwa postawiono nie przeprowadzać kąpiei odkwaszającej. Wszystkie rozdarcia, pęknięcia, osłabione miejsca oraz ubytki podklejono obustronnie bibułkami japońskimi. Osłabione grzbiety kart wzmocniono paskami bibułki japońskiej, używając skrobi modyfikowanej. Następnie karty suszono i prasowano w prasie introligatorskiej. Karty ułożono w składki, doklejono ryciny i zszyto. Ryciny odzyskane po kradzieży (po porównaniu z egzemplarzem tego samego wydania znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej) wklejono w odpowiednich miejscach. Wszyto kapitałki, a następnie całość poddano prasowaniu pod

przyciskiem introligatorskim. Do uszytego bloku wmontowano okładziny, nałożono na grzbiet książki nową skórę, na którą naklejono pozostałości skóry oprawy pierwotnej. Całość została scalona kolorystycznie. Do przechowywania woluminu przeznaczono pudło ochronne wykonane z tektury bezkwasowej.



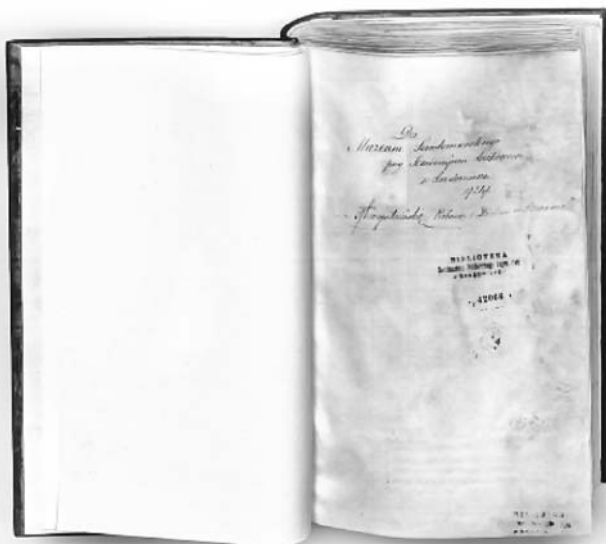
Fot. 1. Okładzina przednia od strony bloku – stan przed konserwacją



Fot. 2. Okładzina przednia od strony bloku – stan po konserwacji



Fot. 3. Karta rękopiśmienna z wyklejką – stan przed konserwacją



Fot. 4. Karta rękopiśmienna z wyklejką – stan po konserwacji



Fot. 5. Rycina 378b – stan przed konserwacją



Fot. 6. Rycina 378b – stan po konserwacji

Klocek introligatorski – konserwacja

Przedmiotem przeprowadzonych prac konserwatorskich był klocek introligatorski⁷ złożony z czterech części: *De puritate conceptionis beatae Mariae virginis* (1513); Albertus Magnus, *Compendium theologiae veritas* (1492); Pseudo-Bonaventura, *Meditationes vita Christi* (1496); Pseudo-Bonaventura, *De castitate et munditia sacerdotum* (1499). Klocek znajduje się w Bibliotece Diecezjalnej pod sygnaturą

⁷ Klocek introligatorski – dwa lub więcej dzieł, z których każde stanowi jednostkę katalogową, połączonych mechanicznie wspólną oprawą. Drugie i następne dzieła klocka noszą nazwę adligatów; zob. *Encyklopedia wiedzy o książce, dz. cyt.*, s. 1171.

mi: 000079, 000080, 000081. Pierwszą część ujęto w dokumentacji konserwatorskiej jako nieposiadającą sygnatury, jednakże z inwentarza bibliotecznego wynika, że jest to stary druk o sygnaturze 76.

Pierwsza część klocka intrologatorskiego to dzieło *De puritate conceptionis beatae Mariae virginis* autorstwa Clichtivensa Jodocusa, wydane w 1513 roku w Paryżu. W egzemplarzu znajdującym się w księżnicy sandomierskiej brakuje początkowej karty (numeracja zaczyna się od karty drugiej). Według dostępnej w Internecie wersji cyfrowej książki⁸ (wydanie drugie książki) na pierwszej karcie znajduje się rycina. Występują liczne inicjały czarno-białe.

Część druga to *Compendium theologiae veritas* autorstwa Albertusa Magnusa, wydane w 1492 roku w Wenecji. Ta część klocka składa się z osiemdziesięciu czterech kart. Część trzecia to *Meditationes vita Christi* autorstwa Pseudo-Bonaventury, wydane w Strasburgu w 1496 roku. W bibliotekach polskich zachowały się trzy jego edycje w dwudziestu pięciu egzemplarzach. Dzieło to jest zabytkiem literatury chrześcijańskiej, zawiera opis żywota Jezusa Chrystusa. Medytacje te miały za zadanie zbliżenie duszy do człowieczeństwa Chrystusa. Czwartą częścią opisywanego klocka intrologatorskiego jest również dzieło Pseudo-Bonaventury *De castitate et munditia sacerdotum*, wydane w Lipsku w 1499 roku.

Przed konserwacją

Organiczna oprawa woluminu to tzw. oprawa mnisza⁹. Skóra wykazywała zniszczenia, takie jak zabrudzenia, nieliczne ślady po żerowaniu insektów, w wielu miejscach zadarte lico, pęknięcia. W okładzinie przedniej uwidoczniło się pęknięcie skóry w przegubie, zapinki metalowe były niekompletne, deski zaś nosiły widoczne ślady po żerowaniu drewnojadów, były brudne i pęknięte. Karty wolumi-

⁸ <http://books.google.pl/books?id=5MVbAAAAQAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>, 08.04.2013.

⁹ Oprawa mnisza (inaczej oprawa klasztorna) – przyjęte powszechnie określenie dla oprawy średniowiecznej, wykonanej w warsztatach klasztornych, które głównie wytwarzały wówczas książki. Oprawa mnisza nie miała własnego stylu, oprawy wykonywali w różnych klasztorach różni intrologatorzy. Przeciętny typ oprawy mniszej to usztywniona deska, pokryta w całości lub do połowy skórą niezdobioną bądź wytłaczaną pojedynczymi, ślepymi tłokami intrologatorskimi, zaopatrzona w guzy metalowe i opasana rzemiennym zamkiem z metalowym uchwytem; zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*, dz. cyt., s. 1702.

nu uległy zakurzeniu, zabrudzeniu, zakwaszeniu i lekkiej deformacji. Dało się zauważyć nieliczne ślady po żerowaniu insektów, zagięcia narożników, niewielkie przedarcia i ubytki papieru. Odręczne dopiski atramentowe uległy rozmyciu. Część kart miała zacieki w kolorze brązowym. Wyklejki przyklejone do desek okładzinowych, jak również pieczęcie identyfikacyjne znajdowały się także w złym stanie.

Konserwacja

Prac konserwatorskich nad woluminem dokonano w 2010 roku z dotacji MNiSW w pracowni konserwacji ZET-ES w Krakowie. Ich program składał się z trzydziestu sześciu szczegółowych punktów, które można pogrupować w kilka etapów. Pierwszym z nich było przeprowadzenie dezynfekcji w komorze próżniowej. Po dwutygodniowym okresie kwarantanny woluminu karty oczyszczono z powierzchniowych zanieczyszczeń, dokonano kąpieli każdej karty. Następnie przystąpiono do napraw uszkodzonych kart: wszelkie rozdarcia, pęknięcia, osłabione miejsca oraz ubytki podklejono obustronnie bibułkami japońskimi. Karty ułożono w składki, a całość wyprasowano pod przyciskiem introligatorskim. Deski oprawy oczyszczono, a ubytki drewna uzupełniono. Na grzbiet i deski naciągnięto nową skórę oraz wykonano brakujące metalowe części zapinek. Na nową skórę naklejono skórę pierwotnej oprawy. Do przechowywania woluminu wykonano pudło ochronne z tektury bezkwasowej.



Fot. 7. Okładzina przednia – stan przed konserwacją



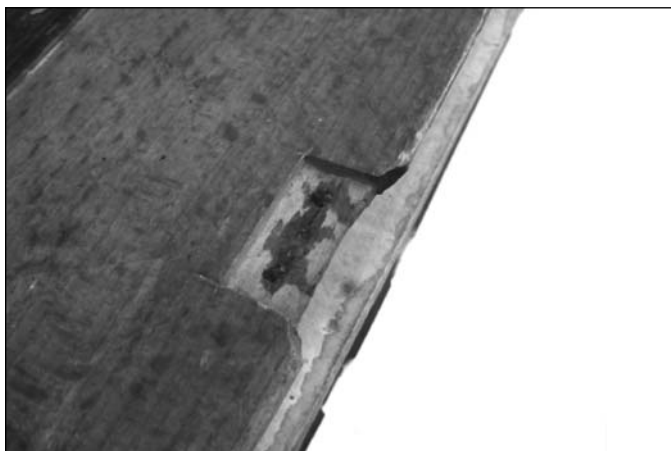
Fot. 8. Okładzina przednia – stan po konserwacji



Fot. 9. Pierwsza karta oraz wyklejka przednia – stan przed konserwacją



Fot. 10. Przednia wyklejka oraz karta ochronna – stan po konserwacji



Fot. 11. Brakujące części zapinek – stan przed konserwacją



Fot. 12. Uzupełnione zapinki metalowe – stan po konserwacji

Po konserwacji

Zgodnie z zaleceniami konserwatora obiekty powinny być przechowywane w warunkach stałej temperatury oraz wilgotności względnej powietrza. Należy również wyeliminować całkowicie dostęp światła dziennego i ograniczyć do minimum dostęp białego światła sztucznego. Biblioteka dysponuje magazynem, w którym utrzymuje się – zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi – wyma-

gane warunki. Dzięki skutecznym działaniom zespołu pracowników i współpracy z konserwatorami, a także dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa udaje się przywrócić walory artystyczne i użytkowe zabytkowych woluminów. Obiekty zostały zdigitalizowane i są obecnie dostępne przede wszystkim dla potrzeb naukowych, ale i dla każdego czytelnika zainteresowanego historią książki.